

Od 12 bm.
Węgry
— Anglia
na ekranie

W dniu 12 grudnia wchodzi na ekrany kin polskich nr 52 polskiej Kroniki Filmowej z obszernymi fragmentami meczu piłkarskiego Anglia — Węgry. Przedstawione w nich są najciekawsze momenty tego wielkiego spotkania, m. in. wszystkie strzelone bramki.

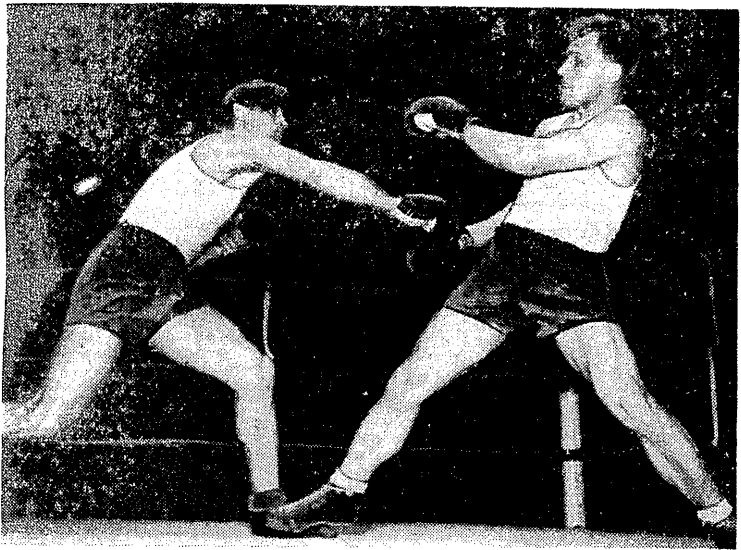
PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Rok IX Nr 103

Warszawa, czwartek 10 grudnia 1953 r.

Cena 50 gr.



Wicemistrz Europy w wadze ciężkiej Węgrzyniak (z lewej) podczas zwycięskiej walki ze swym najgroźniejszym przeciwnikiem Gościńskim.
Foto E. Franckowiak

Jeszcze jest czas usunąć zaniedbania w akcji podejmowania zadań planowych na 1954 r.

W SZYBKIE kółka sportowe, LZS-y i SKS-y powinny być obecnie ważną sprawą podejmowania zobowiązań w związku z zadaniami planowymi na rok 1954.

Czy jednak w praktyce akcja ta żyje teren, czy rozumie wagę tego zadania, które ma mu nakreślić kierownik pracy na cały następny rok? Tak sygnalizują naszych korespondentów, jak i listy do redakcji i meldunki z terenu mówią, niestety, co innego.

Ala sięgamy od razu do list. Np. w województwie gdańskim — na 24 kółka Unii tylko w 1 przeprowadzono zebranie, na 20 kółk Włókniarzy w 2, na 42 Kolejarzy w 3. Mniej więcej jest tak i w innych zrzeszeniach na terenie tego województwa.

NIEDOCENIANIE SPRAWY

Już to liczby świadczą o zastraszającym małym zainteresowaniu i niedocenianiu roli zebrania w sprawie zadań planowych — przez zrzeszenia. A przecież mocno podkreślano i dostatecznie zwracano uwagę nie tylko na ważność sprawy, ale i na wszystkie trudności, jakie pociągają za sobą nowa forma ustalania zadań planowych.

Gdyby jednak problem kołowy był tylko na małej ilości przeprowadzonych spotkań zebranych — może nie byłoby jeszcze tak źle. Tymczasem, tak zrozumienie tych spraw przez nasze ognia sportowe, jak i treść podejmowanych zobowiązań pozostawia wiele do życzenia.

Czy znaczy to, że nie ma w ogóle dobrze przygotowanych, przemysłowych i przeprowadzonych zebrania na wzór przykładowego Żyrardowa. Nie. W poszczególnych wypadkach znajdujemy i dobrze przygotowaną akcję i rozumne podejmowanie zobowiązań. Np. kółka Zryw w woj. rzeszowskim i zielonogórskim — przygotowały i przeprowadziły zebrania wzorowo.

Niestety, są to tylko wypadki pojedyncze. W skali krajowej mamy wiele niedociągnięć, karygodnych zaniedbań — mechanicznego traktowania tak ważnej i żywotnej sprawy.

Jakie są przyczyny braków i niedociągnięć tej akcji?

NIE WCIĄGNIĘTO AKTYWU SPOŁECZNEGO
Poza wymienionym już niedocenianiem zagadnienia przez większość zrzeszeń i KKF-ów — trzeba wymienić tu nieumiejętność wciągnięcia i zainteresowania sprawą wszystkich działaczy i aktywistów swego terenu. Wszystkich, a więc i piłkarzy i lekkoatletów, gimnastyków i bokserów, wszystkich działaczy społecznych, a nie tylko etatowych pracowników WKKF i PKKF i Rad Okręgowych.

Bez poważnej liczby aktywistów nie można zabezpieczyć obsługi zebranych w kółkach jak również akcji przygotowań. (Jako przykład włączenia społecznego aktywu nieetatowego do tej akcji może posłużyć woj. Szczecin i pow. Koszęcin, gdzie działacze, pracując bardzo ofiarnie w akcji zebranych na terenie wsi.

Również postawa wielu ogniw ZMP wskazuje na to, że chociaż sprawy te mocno stały na Naradzie Aktywu ZMP, w praktyce często nie się nie zmienia.

Tak jest m. in. w Zielonej Górze, gdzie niektórzy aktywiści ZMP, pracujący w ruchu sportowym, którzy otrzymali polecenie obsługi zebranych kół LZS-ów (pow. Świebodzin, pow. Zagań, kół Włókniarzy i Stali) nie wykonali swych obowiązków.

Nienajlepiej również przebiega akcja w LZS-ach, które prowadzi ją równocześnie z zebraniem sprawozdawczym — wyborczym i trzeba stwierdzić, że ta część zebrania, która jest poświęcona wyborom przesłania LZS-om ważny problem zadań planowych.

Na plus akcji, podejmowania zobowiązań, na terenie LZS-ów, trzeba wymienić duże zainteresowanie tą sprawą ze strony instytucji i organizacji pracujących na wsi. Np. bardzo żywo włączyły się do akcji prawie wszystkie dyrekcje okręgowe PGR.

NIE WOLNO TRAKTOWAĆ ZOBOWIĄZANIE MECHANICZNIE
Mimo wielu pozytywnych przykładów i powodzeń, w tym — musimy bardzo energicznie przystąpić do naprawy błędów, do usunięcia wszystkich braków.

Rzecz w tym, aby żadne kółko, żaden SKS i LZS nie pozostał bez opieki, aby w toku akcji nie osłabiał instruktaż i kontrola, aby cierpliwie i systematycznie wyjaśniać nowe formy pracy.

Konieczne jest, aby w tym okresie wyjaśnić — tam gdzie nastąpiły nieporozumienia — rolę leżących kontrolnych. Bowiem leżby kontrolne zamiast służyć ogólnej orientacji na szczeblu wojewódzkim, bardzo często przez „ulatających” sobie robotę pracowników k.f. były po dokonaniu rozdziału narzucając kołom, paraliżując tym samym ich inicjatywę i aktywny udział w planowaniu.

Czasu jest niewiele, ale dość jeszcze, by pozostałe zebrania przeprowadzić w atmosferze żywej, gorącej dyskusji i by zainteresować nią cały aktywny, wszystkich działaczy i sportowców, tak aby na bazie uczciwej oceny dorobku i braków każdego kółka rozdzielić się realnie i mobilizując zadania planowe.



Na zdjęciu fragment wspaniałego pojedynku w wadze piórkowej mistrzów Europy — Kruzy (CWKS) z lewej i Stefaniuk (Gwardia). Boks w wydaniu mistrzów stał na b. wysokim poziomie, też nie dziwnie, że warszawska publiczność nagrodziła obu pięściarzy za ich piękną walkę długą nie milkami oklaskami.
Foto E. Franckowiak

Gwardia Bydgoszcz wśród dwunastki najlepszych 3 stycznia startuje liga hokejowa

Poważne zmiany w składach poszczególnych zespołów

OPIERAJĄC się na decyzji Prezydium GKFF o powołaniu dwunastki drużyn w miejsce OWKS Kraków, Prezydium Sekcji Hokeja na Lodzie GKFF zdecydowało, że będzie nią Gwardia Bydgoszcz. Przemawiają za tym względy sportowe, gdyż w Gwardii jest

wielu dobrych zawodników, nadto ma ona dobre warunki do rozwoju hokeja na lodzie na pomocy kraju, co podkreśliła Rada Trenerów, opiniująca wartości kandydatów z punktu widzenia spraw wyszkoleniowych i możliwości rozwojowych. Przypomnijmy skład ligi i jej

podział na grupy: Grupa „A” — związana z działalnością na sztucznym lodowisku w Warszawie: AZS Stalinozród, Gwardia Bydgoszcz, OWKS Warszawa, Gwardia Bydgoszcz, Kielecki Toruń, Włókniarz Łódź.

Grupa „B” — związana ze sztucznym lodowiskiem w Stalinozrodzie: Górnik Janów, Gwardia Stalinozród, Budowlani Opole, Spółnia Nowy Targ, Stal Stalinozród, Unia Kryńska.

Jak widzimy nastąpiła zmiana w grupach, a mianowicie z grupy „A” przesunięto, na Kryński do grupy „B”, zaś na jej miejsce w grupie „A” weszła Gwardia Bydgoszcz.

Opracowany przez Komisję techniczną — sportową szczegółowy terminarz rozgrywek wygląda następująco:

GRUPA „A”
3 stycznia: Kielecki Toruń — AZS; Włókniarz Łódź — Gwardia; CWKS — Budowlani.
6 stycznia: AZS — Budowlani; Włókniarz — Gwardia.
10 stycznia: Włókniarz — AZS; Gwardia — Kielecki Toruń; Budowlani — Włókniarz.
17 stycznia: AZS — Gwardia; Kielecki Toruń — Budowlani; Włókniarz — CWKS.
24 stycznia: CWKS — AZS; Budowlani — Włókniarz; Gwardia — Kielecki Toruń.

GRUPA „B”
3 stycznia: Stal — Gwardia; Unia — Ognio; Spółnia — Górnik.
6 stycznia: Gwardia — Stal; Ognio — Spółnia; Stal — Unia.
10 stycznia: Unia — Gwardia; Spółnia — Górnik; Ognio — Stal.
17 stycznia: Gwardia — Ognio; Stal — Górnik; Unia — Spółnia.
24 stycznia: Spółnia — Gwardia; Górnik — Unia; Ognio — Stal.

Druga runda odbędzie się w lutym. Składy drużyn zaliczonych do ligi uległy dużym zmianom w stosunku do ubiegłego roku. Najmniejszym zmianom uległ (Dokończenie na str. 5)

Czynem witamy II Zjazd PZPR

W DALSZYM ciągu napływają liczne zobowiązania, jakie podejmują sportowcy dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

WARSZAWA. Członkowie kół ZMP i SKS przy Państwowym Praskim Liceum Żołekim z ul. Kawczyńskiej dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązali się m. in. podnieść poziom wyników w nauce i sprawności fizycznej, zorganizować kół sportowe w Szkole TPD Nr 13 przy ul. Kawczyńskiej i otoczyć je opieką tryktonów, przetranszować plan zdobywania odznak BSPO do końca roku szkolnego 1953/54 oraz zbudować razem na boisku szkolnym. Dzieląc się wzajemnie doświadczeniami i innymi szkół do pomocy w ich śladach.

KRAKÓW. W Krakowie na czło zobowiązani produkcyjnych, wysuwają się zobowiązania członków kół sportowych w Garbarni Nr 1, zrzeszonych w sportowych bractwach produkcyjnych. Obecnie przystąpił oni do walki o realizację zadań 5 i 6 roku sześciolatki pod hasłem: „Wśród sportowców nie ma brakorobów”. Walcząc o produkcję najwyższej jakości trzy brygady sportu z garbarni Nr 1 zobowiązały się równocześnie wykonywać systematycznie swoje zadania produkcyjne w 10 proc.

Postanowili oni również powiększyć szereg kół o dalszych 30 członków, podnieść stale swoje kwalifikacje zawodowe i sportowe, przystąpić do współzawodnictwa pracy o tytuł sportowca przodującego w zawodzie opracować dwie gazetki ścienne, poświęcone zagadnieniom 15 Plenum, oraz popieścić kontakt z LZS-ami przy rozgrywaniu propagandowych zawodów towarzyskich.

LUBLIN. Członkowie drużyny piłkarskiej ZS Stal przy Zakładach Sprzętu Instalacyjnego w Pomianowie, zobowiązali się zdobyć 12 odznak SPO i 12 klas sportowych II stopnia, oraz założyć 3 brygady produkcyjne w narzędziowni i dziale remontowym i członkowie sekcji skółki postanowili zdobyć 12 klas sportowych III stopnia.

Fundacja Zarząd Kół zobowiązała się zwiększyć szereg aktywnych członków o 200 osób.

Członkowie LZS Stalaniec pow. Zamosć podjęli zobowiązania zdobyć 34 norm SPO i BSPO, a członkowie LZS Bychawa zobowiązali się pracować przy budowie stadionu sportowego w Bychawie 230 robotniczo.

ZIELONA GÓRA. Czyn przedzjazdowy sportowców woj. zielono-

górskiego przyczynia się do poważnego ożywienia ruchu łączności sportowców miasta ze wsią oraz do dalszego zaktywizowania wielu kół sportowych.

M. in. sportowcy KS Zryw przy Technikum Handlowym w Międzyrzeczu zobowiązali się zlikwidować do 31 stycznia 1954 r. niedostateczne stopnie w nauce, zdobyć 50 odznak BSPO, sklasyfikować 15 sportowców.

Członkowie Unii Obyczajowej postanowili zwerbować do kół 10 nowych członków, nawrócić łączność z jedną ze spółdzielni produkcyjnych i pomóc młodzieży wiejskiej w zorganizowaniu życia sportowego i artystycznego.

Członkowie Ognia Zary w ramach swych zobowiązań przedzjazdowych remontują salę gimnastyczną podobnie jak sportowcy KS Zryw w Głogowie, którzy ponadto przepracowali 700 robotniczo przy budowie boiska szkolnego.

M. in. w LZS Staniowice powiat Górz powołano ośmiu członków miejscowego kółka podmiata zobowiązania wstąpiło w szereg ZMP, a w LZS Kaniń do ZMP wstąpiło czterech sportowców.

Sportowcy LZS z Kienicy pow. Sulechów zobowiązali się zdobyć 20 odznak SPO i BSPO, 15 klas sportowych, wziąć udział przy budowie boiska sportowego, wyremontować basen pływalni oraz zaplanować czasopisma sportowe.

(Dokończenie na str. 5)

W niedzielę I runda turnieju piłkarskiego na cześć II Zjazdu PZPR

W niedzielę rozpoczyna się zimowy turniej piłkarski, zorganizowany dla uczczenia II Zjazdu PZPR. W turnieju walczyć — jak już donosiliśmy — reprezentacje poszczególnych województw, zestawione z zawodników o odpowiednim poziomie wyszkolenia, niezależnie od posiadanej klasy. (Mogą więc grać zawodnicy wszystkich lig i klas).

Zestawienie par w pierwszym rzucie pucharu, tj. 13 bm. i obsada sędziowska przedstawia się następująco (gospodarze na I miejscu):

Olsztyn — Gdańsk (sędzią: Matuszewski, Kowalski i Rućkiński — Bydgoszcz);
Lublin — Warszawa (Nowak, Mazur, Jopowicz — Kielce);
Koszęcin — Bydgoszcz (Górniak, Paszek, Wilczyński — Poznań);
Szczecin — Poznań (Krzyszniak, Paszkowski, Turczyński — Warszawa);
Opole — Kielec (Bielecki, Szczepański, Popłatek — Kraków);
Rzeszów — Kraków (Marszał, Mastalski, Storonicki — Stalinozród);
Zielona Góra — Łódź (Siedziński, Małacki, Kamiński — Wrocław);
Wrocław — Stalinozród (Mecinicki, Piekarski, Sperlberg — Łódź).

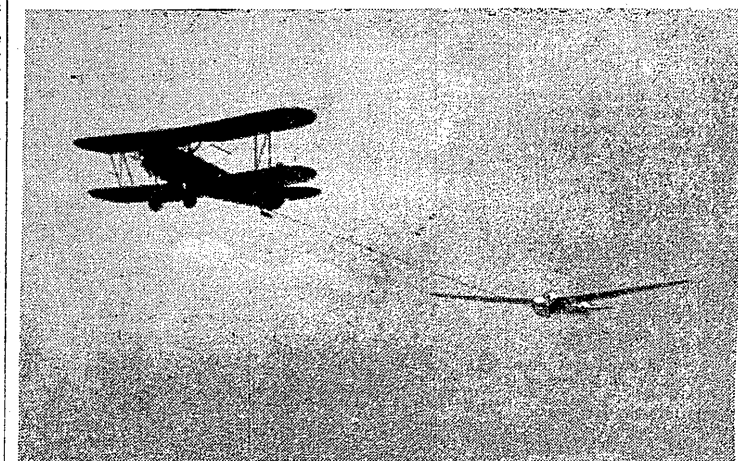
Zgodnie z zarządzeniem Prezydium SPN GKFF zawody mogą być rozegrane jedynie w temperaturze wyższej niż -6 st. C. Początek wszystkich spotkań godz. 11.

Nowi mistrzowie sportu

Przewodniczącym Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — W. Reczek, nadał tytuły Mistrza Sportu następującym zawodnikom:

w hokeju na trawie — Henrykowi Flitkowi, Antoniu Adamskiemu, Janowi Malkowiakowi (ZS Spółnia), Maksymilianowi Malkowiakowi, Tadeuszowi Adamskiemu (ZS Kolejarz);

w łożnictwie — Janowi Łekawski (ZS Budowlani), w strzelectwie — Krystynie Hasse (ZS Kolejarz), Jeremu Matuszewskiemu (ZS Gwardia), Helenie Golańskiej (ZS Budowlani).



Zespół samolot — szybowiec wystartował z lotniska. Po uzyskaniu odpowiedniej wysokości, szybowiec odlepił się od samolotu i rozpoczął samodzielny lot. O najnowszych wynikach naszych szybowców piszemy na str. 5.

Foto B. Kozłowski.

Fińska delegacja sportowa przybyła do Moskwy

MOSKWA. 9.12 (tel. wł.) Na zaproszenie Głównego Urzędu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu przybyła 9 bm. do Moskwy grupa przedstawicieli sportu fińskiego.

Goście zapoznają się z rozwojem kultury fizycznej w radzieckich szkołach i instytucjach oraz z działalnością zrzeszeń sportowych.

Jednolity Kalendarz Sportowy i oddolne planowanie

UCHWAŁA Biura Politycznego KC PZPR z września 1949 r. w sprawie kultury fizycznej i sportu zaleca, m. in.:
Stworzenie warunków, sprzyjających osiągnięciu na bazie masowego wychowania fizycznego najwyższych wyników w wyznaczonych sportowych zawodach i zespołach. Wprowadzenie państwowej klasyfikacji sportowej oraz jednolitego systemu rozgrywek w poszczególnych gałęziach sportu, które umożliwiałby wychowanie i wyłonienie nowych kadr ułatwiających sportowców.

Dla zrealizowania tych zadań opracowywany jest corocznie przez GKFF Jednolity Kalendarz Sportowy.
Pierwszy Kalendarz na rok 1951, opracowany przez szereg gromad aktywnie centralnego posiadał bardzo poważne braki. Drugi (na rok 1952) opracowany już aktywnie wszystkich sekcji GKFF. Poważnym jego błędem było naruszenie z góry kalendarza dla województw i powiatów, i w konsekwencji nie uwzględnienie możliwości i potrzeb terenów.

Kalendarz na rok 1953, opracowany był przez wszystkie sekcje GKFF przy udziale Wojewódzkich Komitetów Kultury Fizycznej, Rad Głównych Zrzeszeń itp.
Ale i on nie był wolny od błędów. Nie zapewniał dostatecznej ilości atrakcyjnych zawodów masowych dla zdobywania SPO, miał niedostatecznie przemysłowy rozkład imprez, w efekcie czego mieliśmy okresy wielkiego nasilenia imprez i okresy zupełnego ich braku.

KALENDARZ na rok 1954 stanowił duży krok naprzód w stosunku do trzech poprzednich.
Najważniejszą jego cechą jest stworzenie całonocnego systemu imprez masowych, które przyczyniły się do systematycznej pracy całego ruchu sportowego i stworzenia warunków dla realizacji planu SPO.

Obok dotychczasowych imprez masowych (Bieg Narodowy, Marsze Jesienne, marsze i biegi patrolowe narekarskie oraz masowe wysiłki i rajdy kolarskie) znajdujemy w Kalendarzu ogólnopolskie zawody koneserendy w strzelctwie, podnoszenie ciężarów, lekkoatletyce, łucznictwie, pływaniu i gimnastyce. Osobną grupę stanowią będące masowe zawody na SPO w pływaniu, lekkoatletyce i wielobojach SPO oraz masowe zawody na torze przeszkód.

Kalendarz obecny przyczyni się do podniesienia na wyższy poziom jakości pracy wyszkoleniowo-sportowej.

Wprowadzenie nowych rodzajów zawodów jak rozgrywki o Puchar Polski w hokeju na trawie, o Puchar GKFF w wioślarskich zawodach sportowych, Puchary Miast Województw, obok utrzymywania dotychczasowych form imprez pozwoli na masowe zdobywanie klas sportowych. W sumie ilość imprez terenowych wzrosła w stosunku do r. ub. z ok. 10 tys. na 15 tys.

Celem podniesienia poziomu najmłodszych zawodników i umożliwienia im szerszego osiągnięcia wysokich wyników, umieszczono

w kalendarzu cały szereg zawodów na wszystkich szczeblach aż do mistrzostw Polski w konkurencji juniörów.

CENTRALNYM punktem imprez w roku 1954 jest II Ogólnopolska Spartakiada Zrzeszeń Sportowych, połączona ze Świętem Kultury Fizycznej dla uczczenia X rocznicy powstania Polski Ludowej.

Spartakiada Ogólnopolska będzie ukoronowaniem pracy kół sportowych przez rozgrywanie system eliminacji od masowych zawodów w kolach sportowych aż do Spartakiady Zrzeszeń Sportowych.

Uzasadnieniem eliminacji będą zawody o indywidualne i drużynowe mistrzostwa Polski w tych dyscyplinach, które nie wchodziły do programu Spartakiady (sporty zimowe, wodne, motorowe itp.). Zawody te rozgrywane będą również systemem oddolnych eliminacji.

We wszystkich województwach odbędą się w myśl Kalendarza — Święta Kultury Fizycznej. Połączono one z Centralnym Spartakiadami Zrzeszeń i tak np. w Stalino — gródzie w ramach Święta KF województwa śląskiego odbędzie się spartakiada Górników, w Łodzi w czasie święta KF województwa łódzkiego odbywać się będzie spartakiada Włóknarzy itp.

Jednolity Kalendarz Sportowy oraz opracowanie na jego podstawie kalendarze województw i zrzeszeniowe stanowią będącą wytyczną drogą rozwoju sportu polskiego, podstawą całonocnego planu pracy kół sportowych, wszystkich planów ruchu sportowego.

Po opracowaniu kalendarzy wojewódzkich i zrzeszeniowych nastąpi dalszy etap: opracowanie kalendarzy powiatowych i kalendarzy kół.

NA radach kół spocznie więc obowiązek ułożenia sobie własnych kalendarzy, jako podstawy do wykonania przyjętych zobowiązań odnośnie planu zdobywania SPO i klasyfikacji na rok 1954.

Po raz pierwszy zastosowano w zakresie zadań kół planowanie oddolne, oparte na głębokiej analizie warunków i możliwości kół sportowych. Akcja wytyczna planów łączących się bardzo ściśle z kalendarzem Sportowym, gdyż to on właśnie umożliwił jednolite wykonanie planu.

Przez wielką ilość imprez masowych można zdobywać SPO, przez wiele startów w różnym typie rozgrywek i zawodach, przez osiągnięcia na nich wyniki i zwycięstwa zdobywać można punkty do klasyfikacji.

Na Wojewódzkich i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej spoczywa więc bardzo poważne zadanie przystosowania kalendarzy do wzmożonych potrzeb terenów, aby zobowiązania, a więc plan był wykonywany, ponieważ jak powiedział tu. Bierut:

"Plan to prawo niezmienne państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych to największy obowiązek każdego... Obowiązek ten musi utrwalic się w świadomości każdego z nas jako prawo, którego nie wolno łamać...".

Na niewykorzystywanie sal nie możemy sobie pozwolić

KALENDARZ nieuchronnie wskazuje, że zima wisi w powietrzu, chociaż zdarzają się dni o łagodnej pogodzie. Coraz bardziej pustoszają wiec stadiiony i boiska, a zapelniają się sale treningowe i baseny. Niestety, pojemność krytych obiektów zimowych, jest ciągle jeszcze niewystarczająca. Brak odpowiedniej ilości sal treningowych jest wciąż aktualnym problemem we wszystkich miastach i nieprędko w okresie zimowym będziemy mieli warunki na pełne zaspokojenie wszystkich potrzeb treningowych.

Sytuacja taka stawia przed komitetami kół oraz zrzeszeniami sportowymi zadanie pełnego wykorzystania istniejących urzędów, właściwego rozdzielenia godzin i sumiennej ich eksploatacji. Nie możemy sobie pozwolić na to, aby sale lub baseny nadające się do treningów lub rozgrywania imprez stały w okresie zimowym pustymi: byłoby to dużym marnotrawstwem.

Niestety, zdarzają się wypadki, że nie wszyscy poważnie traktują te sprawy. Są zrzeszenia, które mimo nawet niewielkiej ilości przydzielonych godzin w salach szkolnych godzin treningowych, terminów tych nie przestrzegają, nie troszczą się o to, aby kół wykorzystywały sale do treningów. Dzieje się tak w wielu miastach, w Warszawie, Krakowie, Poznaniu, Wrocławiu. Nie jest wyjątkiem i Łódź, która odczuwa przecież szczególnie głośniejsze braki treningowe, w których praktycznie koncentruje się sport w okresie zimowym.

Łódź — miasto które liczy ponad pół miliona mieszkańców, dziesiątki tysięcy czynnych sportowców trenujących w około 330 kolach sportowych, SKS-ach i kolach Zryw — posiada trzy pełnowartościowe pomieszczenia treningowe: sale MDK, Spójni i Ognia.

Sale te, choć nie mają prawidłowych wymiarów — nadają się do rozgrywek mistrzostw w siatkówce i koszykówce. Obok tego w szkołach łódzkich znajdują się również 22 sale gimnastyczne, które nadają się do treningów w okresie zimowym, zaledwie 6 z nich posiada jednak warunki do siatkówki, a jedna również i do kosza. A więc — jak na ołbrzymią, robotniczą Łódź — bardzo mało.

1 BASEN NA 300 TYSIĘCY MIESZKAŃCÓW
Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa z basenami. Łódź ma zaledwie dwa kryte baseny z czego tylko pływani MDK ma prawidłowe wymiary, drugi, "własność" Miejskiego Zakładu Kąpielowego przy ul. Kilińskiego — wskutek mikrospójnych rozmiarów trudno nazwać basenem. Na jeden basen przypada więc blisko 300 tys. mieszkańców Łodzi.

Obie pływające są jednak wykorzystywane w całej pełni, zrzeszenia sumiennie przestrzegają swych godzin, a kadra pływaków wyznaczonych, co-

dzienne w komplecie stawia się na wyznaczony termin. Na treningach bywa nieraz nawet za ciasno. Każdy wolny termin wypełniają zresztą z ochotą liczni zwolennicy pływania, którzy są zawsze w pogotowiu.

Nie wszystkie jednak kół sportowe podobnie poważnie jak baseny traktują sale treningowe. Podział godzin został dokonany komisyjnie, z udziałem wszystkich zainteresowanych i choć zapotrzebowanie na treningi przewyższa w niektórych stopniu — zrobiono to sprawiedliwie. Sala MDK (dla sportowców trzy godziny dziennie) oraz sale Spójni i Ognia są eksploatowane zgodnie z planem. Na MDK trenują siatkarze Unii, I-ligowi koszykarze i koszykarki Włóknarzy oraz siatkarze AZS (klasa wydzielona). Na każdej drugą ligową przypadła tygodniowo nieprawdopodobnie 4,5 godziny, co jest zbyt wiele — ale dobre i to.

W pełni wykorzystane są również sale Ognia i Spójni. W obu — w godzinach wieczornych ćwiczą sekcje wychowawcze tych zrzeszeń, w ciągu dnia obowiązkowo wychowanie fizyczne wyższych uczelni i kół Zryw.

NIETYKOTYKOWANE SALE SZKOLNE
Jak przedstawia się natomiast sprawa wykorzystania sal szkolnych przez kół sportowe? MKKF w Łodzi przeprowadził już trzy kontrole w tych salach. Długo nie w wielu wypadkach rezultat negatywny, dowiodły, iż mimo tak wielkiego głodu sal — problem ten przez niektórych kół i zrzeszenia nie jest traktowany poważnie. Oto kilka przykładów.

18 listopada. Sala przy ul. Nowożył 16. Godz. 18.30. Przydzielona była nadarzyca AZS. Nie ma nikogo.

18 listopada. Sala przy ul. Wspólnej 8/7. Sala duża, nadaje się do siatkówki. Godzina 19. Do godz. 19 przydzielona była Stal, po 19 — Budowlani. Na sali trenuje kilku siatkarzy. AZS, Z Budowlanych i Stal — ani jednej osoby. Wózy twierdzi, że tak jest zawsze. Trenuje AZS, porozumieniu z dyrekcją szkoły.

20 listopada. Ulica Drewnowska 88. Jedyna sala szkolna do siatk i kosza. Przydzielona była Włóknarz. Na sali 7 osób bawi się piłką. Wózy stwierdza, że w środy 4 godziny Stal, są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

18 listopada. Sala przy ul. Fornałskiej 22. Godzina 19. Trenuje 15-osobowa grupa juniörów piłkarskich Włóknarzy z trenerem Radwan. Wózy stwierdza, że w poniedziałek dwie godziny Włóknarz są niewykorzystywane.

go treningu (zapaśnicy Włóknarzy na ul. Lipowej 49, siatkarze Ognia w sali przy ul. Szerlinga 24) — nie zmieniają one jednak faktu, że eksploatacja i tak już niewielkiej ilości posiadanych sal, jest niedostateczna.

WALCZYĆ ZDECYDOWANIE
W sprawie wykorzystywania sal należy wkroczyć zdecydowanie. Jeśli nie pomogą upomnienia i zrzeszenia same nie weźmą poważnie zadanie przystosowania kół i sekcji wykorzystujących swoje godziny treningowe — należy się do przysięgi kłopotu. Chętnych i sumiennych kół znaleźć się może na pewno wiele. W Łodzi np. lekkoatlety i piłkarze niektórych zrzeszeń nie zrezygnowali jeszcze w pełni z treningów w powietrzu i na pewno chętnie poprowadzą swoją ilość swych godzin treningowych na salach.

Problem pełnej eksploatacji sal powinien dotyczyć większą troską Rady Okręgowej zrzeszeń. Są one z wrażliwością na KKF-ami współpracujące, za gospodarkę urzędami sportowymi — i same powinny czuwać, aby ich kół zasady tej przestrzegały. Na marnotrawstwo w żadnym razie nie wolno sobie pozwolić. (jur)

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

Razem z ZMP młodzież akademicka budować będzie silny i masowy sport

ROK temu zjazd AZS wytyczył drogę i nakreślił zadania stojące przed studentami w ruchu sportowym. Podsumowanie realizacji tych zadań, dokonane 6 bm. na ogólnokrajowym naradzie aktywu i Plenum AZS, wskazuje na szereg niewątpliwych sukcesów, jednak zbyt skromnych wobec możliwości i warunków jakie stworzyła dla sportu studenckiego władza ludowa.

Zdobycie IV miejsca w międzynarodowym współzawodnictwie sportowym, III miejsca w masowym wieloboju sportowym z okazji X rocznicy powstania WP, wchodzące już do tradycji wiosenne i jesienne spartakiady uczelniane itd. — oto dorobek AZS w bieżącym roku.

Jednak — jak stwierdził w referacie na Plenum przewodniczący Hara — dobrą pracę w sporcie masowym niejednokrotnie cechowała kampanijność, wiele dyscyplin zostało zaniedbanych, pokazana ilość deklaracji kryła za sobą nieraz tylko formalnych członków AZS, a polityczny i organizacyjny poziom aktywu sportowego pozostawiał wiele do życzenia. Podczas spartakiady wiosennych ok. 10 tysięcy młodzieży studenckiej grało w siatkówkę, lecz w październiku frekwencja spadła o 90 procent, na 700 członków AZS krakowskiej Politechniki tylko 200 uprawia czynnie sport.

Liczne są też przykłady biurokratyzmu, formalnego stosunku do działalności sportowej, niedoładzania za szybki wzrost sportowych potrzeb młodzieży studenckiej. Niedawno powzięto uchwały XIII Plenum ZG ZMP pozwoliły jeszcze wnikliwie ocenić błędy i niedociągnięcia w pracy kół AZS i znaleźć drogę do poprawy. Wiele dyskusyj nadarzyło się wokół problemu: co zrobić, aby zwiększyć liczbę młodzieży czynnie uprawiającej sport, aby osiągnąć wyższy poziom sportowy i organizacyjny.

Wielu dyskusyj poruszyło węzłowe zagadnienie współpracy z ZMP. — Doświadczenia sportu radzieckiego wskazują, że właśnie w oparciu o Komsoł wyrosł potężny sport ZSRR.

Wskazywano na przedstawicieli WSE Kraków, Wacławowicz. Do tychczas wielka liczba studentów WSE Kraków była poza sportem, w AZS istniały tendencje do pracy wyłącznie z czołowymi sportowcami, brak było pracy wychowawczej. Teraz, po uchwale XIII Plenum ZMP praca AZS musi się bezwzględnie oprzeć na działalności ZMP. Organizacja ZMP pomoże nam rozszerzyć i wychować nowy, twórczy aktyw, który skieruje naszą pracę na wyższe tory — stwierdził T. Wacławowicz.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

— I TAK ZALICZYMY
Inne przykłady, ale niestety w sensie negatywnym dawał przedstawiciel AZS z Wrocławia.

WSPÓŁZAWODNICTWO — TO PROSTA DROGA DO SUKCESÓW
Współzawodnictwo — to prosta droga mobilizacji do pracy, to atrakcyjny sposób propagowania sportu. Zagadnienie to poruszał działacz AZS przy WSE Poznań, Kłimek. Zainicjowane przez pomoc ZMP współzawodnictwo sportowe na WSE Poznań sprawiło, iż liczba uczestników turnieju ping-pongowego wzrosła z 20 na 140, a szachowego z 15 na 183. powstały też nowe sekcje, do których sprzęt zakupiono z funduszy zarobionych na festynie sportowym. Kół AZS przy WSE Poznań zainteresowało swoją pracą oraz współzawodnictwem sportowym i uzyskało pomoc nie tylko ZMP, ale również partii i pracowników naukowych. I tak np. prof. Rosiński nie tylko popiera AZS, ale startuje nawet w turniejach szachowych i ping-pongowych. (Oby takich było więcej!)

wia, Pieczonka. Mówił on o niedocen

Nieustanne postępy radzieckich lekkoatletów

Tegoroczne przeciętne lepsze niż w roku olimpijskim

(Korespondencja własna z Moskwy)



Rekordzista ZSRR w rzucie oszczepem Kuźnecow (76,59)

Najlepsze tegoroczne wyniki lekkoatletów ZSRR

100 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Sanadze	10,5	10,5	10,5
2. Tokariew	10,6	10,6	10,6
3. Grigoriew	10,6	10,6	10,6
4. Suchariew	10,6	10,6	10,6
5. Sucharow	10,6	10,6	10,6
6. Rjabow	10,6	10,6	10,6
7. Kalajew	10,7	10,7	10,7
8. Fedajew	10,7	10,7	10,7
9. Kuznecow	10,7	10,7	10,7
10. Niekrasow	10,7	10,7	10,7
11. Curych	10,7	10,7	10,7
12. Aleksejew	10,7	10,7	10,7
13. Stawicki	10,7	10,7	10,7
14. Kuznecow	10,7	10,7	10,7
15. Kuznecow	10,7	10,7	10,7

200 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	21,1	21,1	21,1
2. Kalajew	21,1	21,1	21,1
3. Tokariew	21,1	21,1	21,1
4. Suchariew	21,1	21,1	21,1
5. Trajpadze	21,1	21,1	21,1
6. Stawicki	21,1	21,1	21,1
7. Blin	21,1	21,1	21,1
8. Golubiew	21,1	21,1	21,1
9. Filin	21,1	21,1	21,1
10. Mandelbraum	21,1	21,1	21,1
11. Sandze	21,1	21,1	21,1
12. Szupitow	21,1	21,1	21,1
13. Kuznecow	21,1	21,1	21,1

400 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	46,8	46,8	46,8
2. Kalajew	46,8	46,8	46,8
3. Tokariew	46,8	46,8	46,8
4. Suchariew	46,8	46,8	46,8
5. Trajpadze	46,8	46,8	46,8
6. Stawicki	46,8	46,8	46,8
7. Blin	46,8	46,8	46,8
8. Golubiew	46,8	46,8	46,8
9. Filin	46,8	46,8	46,8
10. Mandelbraum	46,8	46,8	46,8
11. Sandze	46,8	46,8	46,8
12. Szupitow	46,8	46,8	46,8
13. Kuznecow	46,8	46,8	46,8

800 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	1:52,72	1:52,72	1:52,72
2. Kalajew	1:52,72	1:52,72	1:52,72
3. Tokariew	1:52,72	1:52,72	1:52,72
4. Suchariew	1:52,72	1:52,72	1:52,72
5. Trajpadze	1:52,72	1:52,72	1:52,72
6. Stawicki	1:52,72	1:52,72	1:52,72
7. Blin	1:52,72	1:52,72	1:52,72
8. Golubiew	1:52,72	1:52,72	1:52,72
9. Filin	1:52,72	1:52,72	1:52,72
10. Mandelbraum	1:52,72	1:52,72	1:52,72
11. Sandze	1:52,72	1:52,72	1:52,72
12. Szupitow	1:52,72	1:52,72	1:52,72
13. Kuznecow	1:52,72	1:52,72	1:52,72

1.500 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	3:53,56	3:53,56	3:53,56
2. Kalajew	3:53,56	3:53,56	3:53,56
3. Tokariew	3:53,56	3:53,56	3:53,56
4. Suchariew	3:53,56	3:53,56	3:53,56
5. Trajpadze	3:53,56	3:53,56	3:53,56
6. Stawicki	3:53,56	3:53,56	3:53,56
7. Blin	3:53,56	3:53,56	3:53,56
8. Golubiew	3:53,56	3:53,56	3:53,56
9. Filin	3:53,56	3:53,56	3:53,56
10. Mandelbraum	3:53,56	3:53,56	3:53,56
11. Sandze	3:53,56	3:53,56	3:53,56
12. Szupitow	3:53,56	3:53,56	3:53,56
13. Kuznecow	3:53,56	3:53,56	3:53,56

5.000 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	14:41,58	14:41,58	14:41,58
2. Kalajew	14:41,58	14:41,58	14:41,58
3. Tokariew	14:41,58	14:41,58	14:41,58
4. Suchariew	14:41,58	14:41,58	14:41,58
5. Trajpadze	14:41,58	14:41,58	14:41,58
6. Stawicki	14:41,58	14:41,58	14:41,58
7. Blin	14:41,58	14:41,58	14:41,58
8. Golubiew	14:41,58	14:41,58	14:41,58
9. Filin	14:41,58	14:41,58	14:41,58
10. Mandelbraum	14:41,58	14:41,58	14:41,58
11. Sandze	14:41,58	14:41,58	14:41,58
12. Szupitow	14:41,58	14:41,58	14:41,58
13. Kuznecow	14:41,58	14:41,58	14:41,58

10.000 M	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Ignatiew (rek. ZSRR)	30:43,54	30:43,54	30:43,54
2. Kalajew	30:43,54	30:43,54	30:43,54
3. Tokariew	30:43,54	30:43,54	30:43,54
4. Suchariew	30:43,54	30:43,54	30:43,54
5. Trajpadze	30:43,54	30:43,54	30:43,54
6. Stawicki	30:43,54	30:43,54	30:43,54
7. Blin	30:43,54	30:43,54	30:43,54
8. Golubiew	30:43,54	30:43,54	30:43,54
9. Filin	30:43,54	30:43,54	30:43,54
10. Mandelbraum	30:43,54	30:43,54	30:43,54
11. Sandze	30:43,54	30:43,54	30:43,54
12. Szupitow	30:43,54	30:43,54	30:43,54
13. Kuznecow	30:43,54	30:43,54	30:43,54

110 M PE.	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Anufriew (rek. ZSRR)	14,98	14,98	14,98
2. Kuc	14,98	14,98	14,98
3. Siemionow	14,98	14,98	14,98
4. Kriwoszew	14,98	14,98	14,98
5. Basalajew	14,98	14,98	14,98
6. Pozidajew	14,98	14,98	14,98
7. Kordajew	14,98	14,98	14,98
8. Kurczawow	14,98	14,98	14,98
9. Popow	14,98	14,98	14,98
10. Okorow	14,98	14,98	14,98

400 M PE.	przeciętna 10 w 1951 r.	1952	1953
1. Anufriew (rek. ZSRR)	54,03	54,03	54,03
2. Kuc	54,03	54,03	54,03
3. Siemionow	54,03	54,03	54,03
4. Kriwoszew	54,03	54,03	54,03
5. Basalajew	54,03	54,03	54,03
6. Pozidajew	54,03	54,03	54,03
7. Kordajew	54,03	54,03	54,03
8. Kurczawow	54,03	54,03	54,03
9. Popow	54,03	54,03	54,03
10. Okorow	54,03	54,03	54,03

PODSUMOWUJĄC rezultaty tegorocznej sezonu lekkoatletycznego w Związku Radzieckim, można śmiało stwierdzić, że lekkoatleci radzieccy konsekwentnie realizują uchwaloną KC WKP(b) z 27 grudnia 1948 roku, która m. in. postawiła przed sportem radzieckim następujące zadania: — umocnić sport w całym kraju, zdobyć światowy prymat w najważniejszych dyscyplinach sportowych. Potwierdzają to osiągnięcia ostatnich lat.

W tym roku lekkoatleci ZSRR jeszcze bardziej umocnili swoją pozycję, na świecie, a mężczyźni poważnie zagrozili swojemu ostatniemu rywalowi na świecie — lekkoatletom USA.

W międzynarodowych spotkaniach lekkoatletycznych bieżącego sezonu drużyna Związku Radzieckiego odniosła pewne zwycięstwa. I tak — w meczu z silną drużyną Węgry zwyciężyła w stosunku 199:124; na festiwalowych zawodach sportowych w Bukareszcie zdobyła 25 złotych medali, 20 srebrnych i 18 brązowych, uzyskując w sumie 382 punkty i dublując zajmujących z 156 punktami — drugie miejsce Węgrom.

W czasie swojego tournée po Skandynawii lekkoatleci radzieccy wygrali ponad 90 proc. konkurencji.

DWA REKORDY ŚWIATA

Ponieważ zamierzaliśmy już podsumowanie osiągnięć kobiet, a — ograniczając się — do omówienia rezultatów mężczyzn. Pobili oni w tym roku dwa rekordy świata — Litujew w biegu na 400 m przez płotki 50,4 sek. i Szezerbakow w trójskoku 16,23 m; oraz 10 rekordów Związku Radzieckiego — Anufriew 5000 m — 13:58,8 min. i 10000 m — 29:23,2 min. i Ignatiew 200 m — 21,1 sek., 400 m — 46,8 sek., 800 m — 1:49,8 min., 1500 m — 3:53,56 min., 5000 m — 14:41,58 min., 10000 m — 30:43,54 min., 200 m — 21,1 sek. (wyrównanie rekordu Europy). Grigajka dysk 53,17 m, Kuźnecow oszczep 76,59 m.

Ignatiew, w biegu na 400 m przez płotki, kilkakrotnie poprawiał rekordy ZSRR. Oprócz tych wspaniałych rekordów, lekkoatleci radzieccy osiągnęli szereg wyników na skalę światową. Przytoczyć tu można czasy: Kazanecowa na 3000 m z przeszkodami — 8:49,8 min., Kuc na 5000 m — 14:02,2 min., Julina na 400 m pł. — 50,9 sek., wyniki Kriwonosowa w rzucie młotem — 59,97 m i wiele innych.

Przytoczona tabela 10 najlep-

szych wyników lekkoatletów radzieckich w tym sezonie najlepiej charakteryzuje ich tegoroczne osiągnięcia. Przeciętna 10 najlepszych wyników bieżącego roku w 13 konkurencjach (200, 400, 1500, 5000 i 10000 m, 110 i 400 m pł., 3000 m z przeszkodami, skok wzwyż i trójskok, tyczka, oszczep i kula) przewyższa przeciętną ubiegłego, rekordowego dla radzieckiej l.a. roku olimpijskiego, a w 8 konkurencjach (100, 800 m, skok w dal, dysk, młot, chód na 10 i 50 km, maraton) nieznacznie jej ustępuje.

Szczegółowe wielkie postępy zrobili bieżący na 200 m z przeszkodami (o 8,28 sek.), 400 m pł. (o 0,51 sek.) i trójskokowicze (o 25,1 cm). Przeciętne w tych konkurencjach należą do najwyższych na świecie.

NIEZWYKŁE POSTĘPY MŁODYCH

Postępy lekkoatletów Kraju Rad występują jeszcze wyraźniej przy porównaniu tegorocznych wyników z wynikami 1951 roku. Tyko przedzielną bieżącego roku w 1951 r. przewyższa przeciętna bieżącego sezonu. W pozostałych konkurencjach przedzielną sprzed dwóch lat zdecydowanie ustępują tegorocznym.

Charakterystyczny dla radzieckiej l.a. jest niezwykle szybki wzrost wyników młodych wyczynowców. Przytoczyć przykład: rekordzista ZSRR Ignatiew w 1951 roku był w biegu na 200 m na 38—38 miejscu, a na 400 m na 35—36 miejscu z wynikiem 50,6 sek. Pierwszy w tym roku na dystansie 1500 m. Kucunin, w 1951 r. był 25—26 z czasem 4:01,4. Kucua dwa lata temu w ogóle nie było na liście 10 najlepszych.

Czym wyjaśnić te ogromne postępy radzieckich lekkoatletów? Przede wszystkim wielką troską o rozwój tej ważnej gałęzi sportu ze strony Partii i władz państwowych, jej ogromną masowością, wysokim poziomem ideologicznym zawodników, nowoczesnymi, naukowymi metodami treningu, pracą Młodzieżowych Szkół Sportowych i Szkół Doskonalenia Mistrzów, bogatym kalendarzem imprez l.a. i co równie ważne, podzielną troskliwością opieką nad poszczególnymi zawodnikami, ze strony władz i organizacji społecznych i młodzieżowych.

W Związku Radzieckim otacza się sympatią i szacunkiem sportowców wirtuzy i z zapalem pracujących nad wzrostem swoich wyników. Ich, wymagająca dużej wysiłku i zajmująca wiele czasu, praca sportowa

jest ceniona na równi z pracą społeczną, a kierownictwa zakładów pracy, Komsomol, organizacje zawodowe i społeczne starają się okazać im maksymalną pomoc.

Na tym miejscu stwierdzić trzeba, że w tej dziedzinie jeszcze niedostatecznie wykorzystujemy doświadczenia Związku Radzieckiego. Jakże często pracownicy kierownictwa instytucji cechują bezduśnym stosunkiem do sportowców i niedoświadczaniem ich wysiłku.

W PORÓWNIANIU Z NASZĄ L.A.

Jak przedstawia się poziom naszej l.a. w porównaniu z poziomem radzieckiej l.a.? Odpowiedź na to pytanie zainteresuje bez wątpienia wielu naszych sportowców. Porównywać w zasadzie można tylko wyniki młodych, gdyż poziom radzieckiej lekkoatletyki kobiecej jest dla nas na razie nieosiągalny.

Tylko w dwóch konkurencjach — oszczep i 1500 m — nasz najlepszy wynik tegoroczny przewyższa pierwszy tegoroczny rezultat radziecki, a w jednej — skok wzwyż — wyniki są równe. Radzieckie przeciętne 10 najlepszych zdecydowanie przewyższają nasze przeciętne, przy czym najmniejsze różnice istnieją w biegu na 100 m — 0,11 sek. (co jest spowodowane raczej stosunkowo słabym tegorocznym poziomem tej konkurencji) w oszczepie, mimo wspaniałego wyniku Sidi i ogólnego wzrostu poziomu, do radzieckiej przeciętnej brak nam jeszcze 4,245 m.

O WYNIKACH DECYDUJE ZIMA I WIOSNA

Najbardziej różnicą różnicę notujemy w płotkach (110 m — 0,75 sek. i 400 m — 3,12 sek.), w biegu na 3000 m z przeszkodami 31,38 sek. i w młocie — 6,789. W wielu konkurencjach (400, 800, 1000 m, 110 m pł., 400 m pł., 3000 m z przeszkodami, skok w dal, trójskok, tyczka i rzut młotem) radziecka przeciętna przewyższa naszą najlepszą.

Tyle mówią liczby. Wynika z nich, że poziom naszej l.a. jest wciąż jeszcze niewysoki, postępy zbyt powolne. Jednym z głównych środków dla przyspieszenia tempa rozwoju naszej lekkoatletyki jest zwiększenie natężenia treningów zimą i wiosną. Te właśnie okresy, według opinii trenerów radzieckich, decydują o wynikach w sezonie.

Z. Dudzik

Po wizycie sztagistów ZSRR

Systematyczna praca niezbędnym warunkiem sukcesów

NIEDAWNA wizyta sztagistów radzieckich w Polsce nie ograniczyła się do spotkań i pokazów. Na wspólnych treningach trenerzy radzieccy szczegółowo dzielili się z naszymi zawodnikami swymi doświadczeniami. W rezultacie spotkań i wspólnych treningów ciężej nasyli wysiłki, pogłębiając przed wszystkim znajomość nowoczesnego treningu, poddawając wszechstronny przygotowanie.

Trainerzy radzieccy zwracali uwagę na zasadnicze braki, których dotychczas nie dostrzegano w wyszkoleniu naszych zawodników. Wskazywali oni, że brak wszechstronnego przygotowania powodował u naszych ciężejowców zbyt powolny rozwój mięśni nóg i grzbietu, co z kolei wpływało na zniknąłszybkość w wykonywaniu poszczególnych bojów, a zwłaszcza w rwanie.

CALOCROZNY PLAN

Pod koniec wizyty sztagistów radzieckich, starszy trener i do niedawna doskonały zawodnik Kucenka przeprowadził wiele narad z polskimi trenerami i zawodnikami. Narady te miały na celu opracowanie dalszego, perspektywicznego planu rozwoju naszej atletyki i przygotowań do sezonu 1954 roku. Uwagi trenera Kucenki koncentrowały się zwłaszcza na okresowym planie pracy.

Trener radziecki omówił m. in. bardzo ważną sprawę, jaką jest umiejętność rozpracowania planu startów zawodników w ciągu całego roku. Wysszł on konkretny projekt zorganizowania ogólnopolskiego konkursu ciężejowców ze szczególnym zwróceniem uwagi na sportowców wsl. Turniej taki mógłby odbyć się korespondencyjnie w okresie późnej jesieni i dałby możliwość udziału nie tylko zawodnikom — sklasyfikowanym, lecz także początkującym.

Próba tego rodzaju musiałaby mieć poparcie zresztą sportowców, dlatego też pierwszym krokiem do umocnienia atletyki jest dotarcie z takimi planami do kół sportowych i LZS, które drogą współzawodnictwa i konkretnych form rywalizacji zainteresowałyby podnoszenie ciężarów szerokie rzesze sportowców.

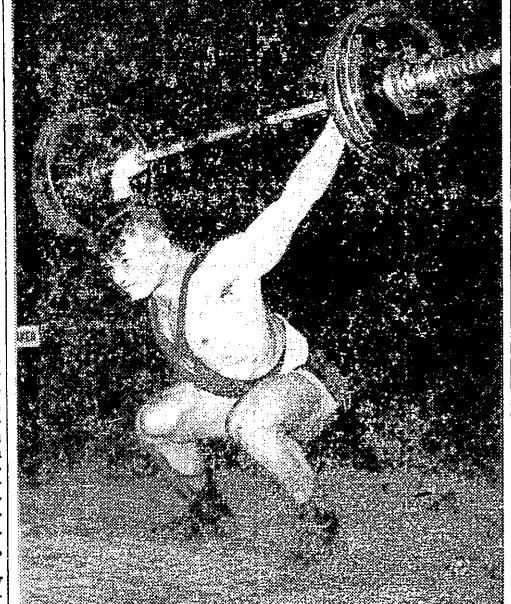
Trener Kucenka zwrócił uwagę na brak u naszych zawodników ciągłości treningów i systematycznej pracy w zresztę niach. Na przykładzie zawodni-

ków radzieckich Kucenka wskazywał na konieczność całorocznej pracy w kole sportowym. Podstawą sukcesów ciężejowców radzieckich jest ich ogólna sprawność fizyczna. Każdy z nich uprawia sporty uzupełniające. Kostylew, Altunin, Bierdugin i inni systematycznie uprawiają lekkoatletykę i gimnastykę przyrządową, mając w tym dyscyplinach sportu nawet klasy sportowe. Dzięki wszechstronnemu przygotowaniu zawodnicy radzieccy są stale w dobrej formie, utrzymując ciągłą gotowość startową, bez następstw przemęczenia lub przetrenowania.

Omawiając nasze przygotowania do zawodów trener Kucen-

ko zwrócił uwagę na konieczność sprawdzania gotowości startowej zawodnika; błędem naszych ciężejowców jest przeprowadzanie ćwiczeń przygotowawczych, tzw. rozgrzewki tuż przed samymi zawodami, zamiast na godzinę przed występow. Polskie zawodniczki stosują rozgrzewkę często ze zbyt dużym ciężarem, co powoduje niepotrzebne przemęczenie.

Oprócz techniki ważnym czynnikiem w atletyce jest siła, dlatego też trening musi być prowadzony w oparciu o ćwiczenia siłowe zmierzające do wzmocnienia mięśni nóg, grzbietu i obręczy barkowej, które odgrywałyby decydującą rolę przy wykonywaniu każdego boju.



Sztangista radziecki Bułgakow

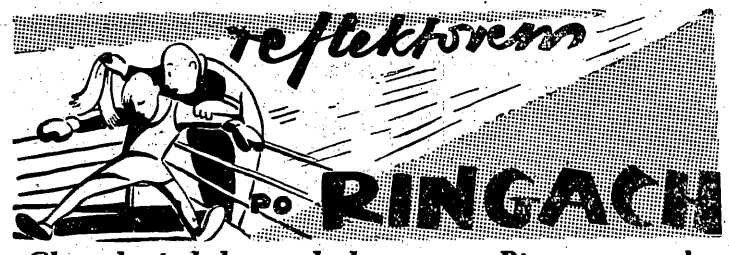
Wynik lepszy od rekordu Polski uzyskał Czepulkowski — 100 kg

Na propagandowych zawodach w podnoszeniu ciężarów w Szczecinie, sztangista warszawski AZS AWF Budowlanych ustanowił 11 rekordów zresztęnowanych.

Czepulkowski (AZS AWF) w wadze lekkiej osiągnął w wyciskaniu

100 kg, jest to wynik lepszy od rekordu Polski do dnia dzisiejszego o 2,2 kg. Warto dodać, że jest to już rekord Czepulkowskiego od 11 lat.

W wadze ciężkiej ten poprawił rekord Polski o 6,8 kg.



Chce być dobrym bokserem • Pierwszy — zły — krok • W sprawie szklanej szczęki

TO był wspaniały pokaz boksu — słychać było jedno-
głosną opinię po spotkaniu w wadze piórkowej między Stefan-
niukiem a Krużą. Liczni zwolennicy pięściarstwa, byli zachwyteni wspaniałą taktyką mistrza Europy Stefaniuka. Zachwyciła nas precyzja jego lewych prostych i kontr, nad jego żelazną konsekwencją w walce, nie były w niczym przesadzone.

Stefaniuk zademonstrował wysoką klasę, wykazał, iż bez względu na to czy boksuje na początku sezonu, czy też w jego kulminacyjnym punkcie stał go na mistrzowski pokaz, na pełne zademonstrowanie swoich wielkich walorów.

I tym przewyższa wielu innych kolegów — po rekawicy bokserskiej, którzy przecież trenują w tych samych warunkach co nasz mistrz Europy w wadze koguciej, mając te same możliwości pogłębiania swoich umiejętności bokserskich, nie potrafili utrzymać się w jednakowo wysokiej formie.

Zenon Stefaniuk może być wzorem dla wielu sportowców, może niejednokrotnie bardziej utalentowanych od niego, mających lepsze warunki fizyczne, większe uzdolnienia.

Zenon Stefaniuk przewyższa jednak wielu nich ogromną ambicją, żelazną wolą stałego doskonalenia swoich umiejętności. Stefaniuk chce być dobrym bokserem i sam wkłada w to największe wysiłki.

Znając dobrze Stefaniuka, wiemy, że nie spocznie on na laurach, że zwycięstwo nad Krużą w ostatnim spotkaniu nie wpłynie na niego samopuszczając. Stefaniuk to pięściarz, który nigdy nie mówi, że już wszystko potrafi, że nie ma dla niego żadnych niezgłębionych problemów w sztuce bokserskiej.

Pierwszy krok bokserski, dla wielu młodych entuzjastów tej dziedziny sportu, to

Za piłką między ligowymi kosztami

